

Korzystanie z trailing stopa.

We wszystkich formach inwestowania długoterminowego, czy też krótkoterminowej spekulacji, właściwy moment wyjścia z rynku jest równie istotny (jeśli nie bardziej) jak wybór zajęcia pozycji, czyli wejścia w rynek. Kupno (lub sprzedaż w przypadku krótkiej pozycji) jest subiektywnie łatwiejsze niż sprzedaż (lub kupno w przypadku „shortów”). Gdy twoje zyski wydają się odpowiednie z planowanymi, próbujesz przedłużyć ich bieg troszkę bardziej, a gdy masz stratę, adrenalina każe ci czekać na odwrót sytuacji. Gdy dajesz się ponieść takiemu rozumowaniu, postępujesz nieefektywnie i często sytuacja może wymykać ci się spod kontroli. Wielu traderów radzi sobie z tym wymyślając wyrafinowane systemy wyjścia z rynku. Istnieją jednak obiektywne metody, którymi możesz się posługiwać by zachować swoje wysokie „papierowe” zyski jednocześnie ograniczając możliwość niezaplanowanych i bolesnych strat.

Jedną z podstawowych technik dla ustalenia odpowiedniej chwili wyjścia z rynku są tzw. trailing stopy (w polskim języku funkcjonujące pod pojęciem stopów kroczących). Mówiąc prosto, trailing stop utrzymuje zlecenie stop na określonym procentowo lub punktowo poziomie poniżej aktualnej, rynkowej ceny instrumentu, na którym otworzyliśmy pozycję (lub powyżej tej ceny w przypadku krótkiej pozycji). Zlecenie stop dostosowuje się do zmian ceny instrumentu (np. pary walut) w sposób ciągły, utrzymując stały dystans od ceny rynkowej. Trader zna więc minimalny poziom zysku (lub minimalny zasięg straty, jeśli trailing stop jest aktywowany od razu w momencie otwarcia pozycji), jaki osiągnie wraz z włączeniem zlecenia. Główną zaletą jest pozwalanie zyskom rosnąć, przy jednoczesnej obronie dotychczas wypracowanego zarobku.

Od razu powiedzmy, że trailing stopy nie są odpowiednim narzędziem dla agresywnych inwestorów, zwłaszcza grających przeciw trendowi, kierujących się zasadą: gdy masz zysk, bierz go. Często jednak spotyka ich zawód, gdy po zamknięciu pozycji trend rozwija się bardzo dynamicznie i mógłby przynieść zdecydowanie większe korzyści. Skoncentrujemy się raczej na opisanie trailing stopów w strategiach gry z trendem, która przynosi duże pojedyncze zyski, za cenę wielu mniejszych, aczkolwiek akceptowalnych dla inwestora strat. Kroczące stopy są bowiem idealnym narzędziem dla osiągania zysków, gdy trend porusza się w przewidziany przez nas sposób i pozwalają na zarobieniu pieniędzy przy wykorzystaniu większej części istotnego ruchu ceny.

Decyzja, co stanowi odpowiedni zysk lub akceptowalną stratę jest prawdopodobnie najtrudniejszym aspektem umiejętnego zastosowania techniki trailing stop. Ustanowienie właściwego według każdego tradera dystansu od ceny rynkowej, czy to procentowo czy punktowo, jest kluczem do sukcesu. Zależy od strategii inwestora, jego odniesienia do ryzyka, własnego zarządzania pieniędzmi i właściwości (np. dziennego

wahania cen) danego instrumentu.

Jedną ze strategii wykorzystywania zlecenia trailing stop jest oczekiwanie na pewne techniczne bądź fundamentalne czynniki. Inwestor może na przykład oczekiwać wybicia z jakiejś długoterminowej konsolidacji danego instrumentu, a potem zająć pozycję i ustawić następnie kroczonego stopa poniżej dna tejże konsolidacji. Trailing stop będzie przesuwiał się w górę wraz z wybiciem ceny z konsolidacji, chroniąc nas przed stratą i gwarantując określony poziom wyjścia z pozycji, stanowiący minimalny poziom zysku. Należy przy tym poczekać, by zaistniałe wybicie rzeczywiście trwało, a w przeciwnym wypadku lepiej nie otwierać lub szybko zamknąć pozycję, nie czekając aż przyniesie stratę.

Powyższy przykład spróbujemy opisać nieco dokładniej. Wyobraźmy sobie tygodniową konsolidację na pewnej parze walut. W momencie wybicia górą z kanału konsolidacyjnego (może być to na przykład formacja flagi) otwieramy długą pozycję. Decydujemy się na ustalenie trailing stopa na dnie tygodniowej konsolidacji, w odległości równej wysokości całej tygodniowej konsolidacji. W kolejnych godzinach, wraz z kontynuacją wybicia, trailing stop będzie przesuwiał się w górę konsolidacji dokładnie o tyle punktów, o ile wzrośnie cena naszej pary walut. Gdy cena zacznie się lekko cofać, trailing stop pozostanie na swym najwyższym ustanowionym poziomie (tzn. nie cofa się wraz z ceną pary walut). Daje to odpowiedni margines dla wahań cen, by zbyt szybko nie wyrzucić nas z rynku ze stratą. Łatwo zauważyć, że wystarczy wybicie sięgające ponad podwójną wysokość całej konsolidacji, by trailing stop ustawił się ponad naszym zleceniem otwarcia pozycji i tym samym zapewnił nam jakieś, choćby małe, zyski. Wraz z rozbudowaniem się trendu, trailing stop będzie poruszał się coraz wyżej. Dystans, który ustaliliśmy dla trailing stopa od aktualnej ceny najprawdopodobniej pozwoli nam na zarobienie aż do nadejścia pierwszej, większej niż spodziewanej po wysokości konsolidacji, korekcie. Korekta ta będzie jednak z dużym prawdopodobieństwem przynajmniej w połowie tak duża jak pierwotny trend, trailing stop pozwoli więc, dzięki zamknięciu pozycji w odpowiednim momencie, na zachowanie sporej części zysku przed jego „skurczeniem”.

Warto wspomnieć jak manipulować dystansem naszego trailing stopa. Można to pokazać na przykładzie fundamentalnej analizy cen akcji i ich przewartościowania. Kiedy dana akcja zaczyna osiągać swój wskaźnik cena/zysk powyżej swych historycznych maksimumów (a więc osiąga przewartościowany poziom), trailing stop powinien zostać zmniejszony. Robimy to, gdyż szansa dalszych wzrostów cen w stosunku do szansy nadejścia spadku zdecydowanie maleje. Podobnie uczynilibyśmy widząc techniczne formacje zakończenia trendu, jak na przykład kliny kończące.

W związku z tym, że na rynku walutowym trendy często są bardzo gwałtowne, możemy zmodyfikować nasze

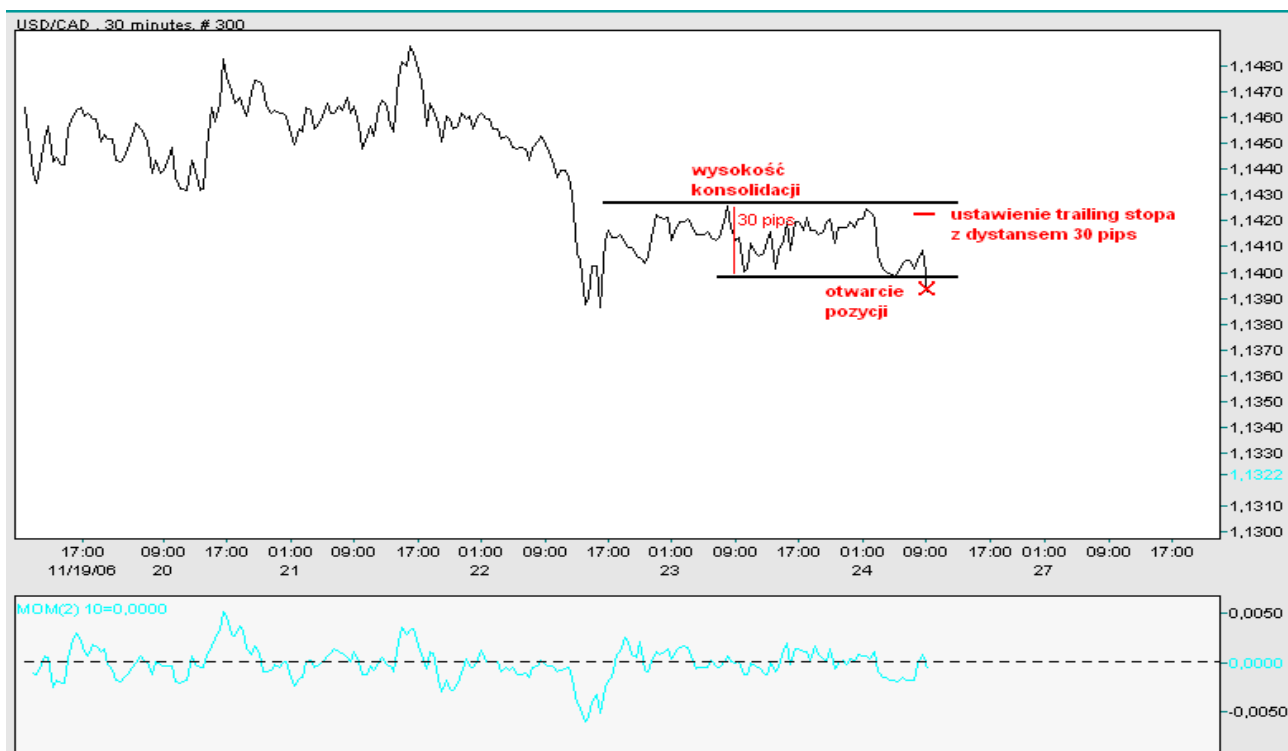
zlecenie trailing stop. Po wystąpieniu takiego wybicia z konsolidacji, jak opisano dwa akapity powyżej, a nasz kroczący stop jest już na poziomie przynoszącym zyski, możemy stopniowo zacieśniać go do coraz mniejszych odległości. Posługując się Teorią Fal Elliotta bądź różnymi oscylatorami wskazującymi siłę trendu oraz prognozując powolne wygasanie trendu, skracajmy po kilka procent dystans dzielący aktualną cenę instrumentu na którym mamy otwartą pozycję, od aktualnego poziomu ustanowionego trailing stopa. Pozwoli nam to na zachowanie jeszcze większej porcji zysku, który wystąpił w trakcie trendu. Pamiętajmy bowiem, że każdy trend się kiedyś kończy i w momencie korekty nasz rzeczywisty zarobek będzie pomniejszony właśnie o dystans pomiędzy maksymalnym zasięgiem ceny i dystansem naszego zlecenia trailing stop.

Na koniec powiedzmy pokrótce, czego unikać, gdy po otwarciu pozycji po wybiciu z konsolidacji, rynek idzie w przeciwnym kierunku. W związku z dużą popularnością tejże metody, bardzo wielu traderów może mieć ustawione zlecenia obronne na poziomie dna konsolidacji. Gdy więc cena spada do tego poziomu, ogromna liczba zleceń zostaje aktywowana i kurs bardzo, bardzo szybko spada dalej. Warto więc ustawić go troszkę powyżej oszacowanego na podstawie wykresów poziomu, na przykład o jedną trzecią.

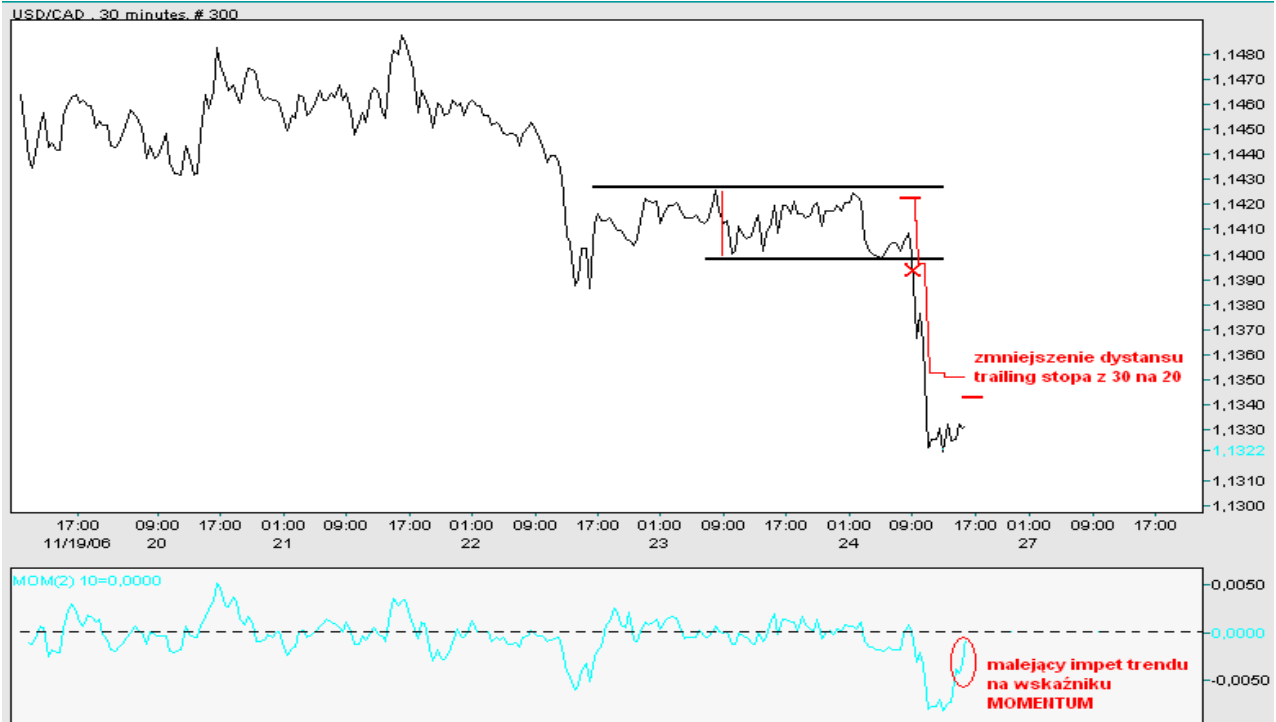
Przykład.

Przykładowy sposób wykorzystania trailing stopa przy pomocy strategii opisanej w artykule.

1. Otwarcie pozycji po wybiciu z konsolidacji. Ustanowienie trailing stopa w odległości 30 pipsów od aktualnej ceny (wysokość konsolidacji).



2. Malejący impet trendu wskazuje na jego możliwe zakończenie, dlatego zredukujemy dystans trailing stopa z 30 do 20 pipsów, by zachować większą część potencjalnego zysku.



3. Zamknięcie pozycji w momencie, gdy cena osiąga poziom trailing stopa.

